Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Nr. 23. Poniedziałek, dnia 28. Lipca 1879. VI. rocznik.

Stowarzyszenia w Alzacyi.

Wśród tylu instytucyi, dzielnie dążących do poprawienia losu robotnika, stowarzyszenia spożywcze, zajęły w Wyższéj Alzacyi przynależne im zaszczytne miejsce. Niejeden z czytelników może się tylko zdziwić, że nie stoją na piérwszém i że o nich nie wspomnieliśmy przed innemi.

Podnieść robotnika najemnego do godności wspólnika, dać mu w rękę kapitał, narzędzia pracy i samą nawet własność ziemską, — oto ideał, za którym gonią wszyscy filantropi i marzyciele, prawdziwi i rzekomi przyjaciele pracy. Gwałtowni i niecierpliwi chcą cel osiągnąć nagle, umiarkowańsi zaś i liczący się z trudnościami, zamierzają dojść do niego powoli, za pomocą całego szeregu stopniowych przemian w dzisiejszym społecznym układzie. W przekonaniu jednak i jednych i drugich, przemiana ta warunków bytu robotnika jest ostatnim wyrazem owéj wielkiéj i stanowczéj rewolucyi, która ma nadać światu nową postać. Najpotężniejszą zaś dźwignią tutaj, lekarstwem na wszystkie społeczne cierpienia, niewyczerpaném źródłem powszechnéj szczęśliwości — stowarzyszenie, t. j. solidarne zjednoczenie wszystkich jednostek i ich środków.

Skoro taka przedstawia się rada, zdałoby się, że w krainie tak wysoce rozwiniętéj przemysłowo jak Wyższa Alzacya, gdzie się skupiły takie zastępy inteligentnych pracowników, stosunkowo oświeconych i zamożnych, i gdzie naczelnicy najpoważniejszych firm dają piérwsi przykład ekonomicznych reform — zdałoby się, powiadamy, że w krainie téj, wcześniéj niż gdziekolwiek indziéj powinny się były rozwinąć stowarzyszenia robotników, tak wzajemnie pomiędzy sobą, jak i z chlebodawcami, bo grunt był dawniéj i lepiéj przygotowany, i warunki powodzenia pewniejsze. Tymczasem stało się inaczéj, a to z bardzo prostych powodów.

Ludność Wyższéj Alzacyi jest, jak już wiemy, bardzo praktyczną, chętnie szuka dobrego, jeszcze chętniéj lepszego; ale postępuje ostrożnie. Rozpoznaje ona przedewszystkiem grunt, po którym stąpa, i nie zapędza się na oślep w przedsięwzięcia wątpliwe, lub téż zbytecznie ryzykowne i dla tego bardzo późno i to jeszcze z pewnem ociąganiem się i wahaniem, zawiązywały się tam wszelkie stowarzyszenia. Półwiekowe przytém próby robione w innych miejscowościach, nie świetnie wypadły.

Nazajutrz rewolucyi lutowéj, Paryż i inne wielkie miasta rzuciły się ku stowarzyszeniom z prawdziwie francuskim zapałem. Na nieszczęście, droga nie była jeszcze utorowaną; znaleziono na niéj przeszkód i przepaści co niemiara. Wprawdzie potworzyły się najrozmaitsze stowarzyszenia, a rząd miał sobie nawet za obowiązek wspomagać z nich niektóre, po upływie kilku miesięcy nie zostało prawie ani jednego, a i te nawet, które się potworzyły z pomocą i przy wsparciu rządu, najmniéj miały powodzenia.

W Anglii, gdzie nie robią rewolucyi, ale gdzie każda pożyteczna myśl znajduje ludzi dobréj woli, którzy natychmiast, bez żadnéj odwłoki starają się ją w życie wprowadzić, stowarzyszenia współdzielcze pozawiązywały się jeszcze w piérwszéj ćwierci naszego wieku. W 1817 r. miały one już nawet swój organ „Brighton Cooperator“ a istniały rzeczywiście o wiele lat wpiérw w Brighton i jego okolicach, tylko że były to wszystko stowarzyszenia spożywcze. Jedyném naówczas żądaniem robotników było uwolnić się od haraczu płaconego rozmaitym handlarzom i pośrednikom. Chcieli oni tylko kupować hurtownie, z piérwszéj ręki, na rachunek stowarzyszenia, artykuły najniezbędniejsze, ażeby je następnie sprzedawać częściowo uczestnikom, po cenie kupna, z bardzo małym naddatkiem, dla pokrycia kosztów zarządu. Była to myśl bardzo prosta. Umiejętnie zastosowana, zapewniała ona robotnikowi znaczną oszczędność na codziennych wydatkach, co wyrównywało dla niego dość nawet znacznemu podwyższeniu płacy, a przedstawiało nadto tę jeszcze korzyść, że było niezawisłém od woli fabrykanta, i nie zależało od chwilowych zmian w cenie płacy. Wiadomo, do jak świetnych rezultatów doszło słynne stowarzyszenie *Equitables pioniers of Rochdale* (Rzetelnych pionierów w Rochdale), założone w 1846 r. w czasie ówczesnego przesilenia przez

28 robotników, z kapitałem zakładowym wynoszącym wszystkiego 28 funtów sterlingów, będących owocem ich własnéj oszczędności. W 1874. roku stowarzyszenie to liczyło już 7021 członków, kapitał jego wynosił 160.000 funtów st. i sprzedawało rocznie towaru za 321.000 Ł. z zyskiem 32 tysięcy Ł. czyli prawie dziesięć procent. Wkrótce téż rozszérzyło ono zakres swéj działalności i przekształciło się na stowarzyszenie wytwórcze. Posiadało wtedy młyn parowy i przędzalnią, zatrudniającą kilkuset robotników, a w 1863 r. utworzyło towarzystwo budowlane z kapitałem zakładowym, dochodzącym 50 tysięcy funtów.

Przykład był pociągający; to téż w 1872. roku istniało już w saméj Anglii, nie licząc Szkocyi i Irlandyi, 748 stowarzyszeń spożywczych, liczących 300.929 członków, z $24\frac{1}{2}$ miliona Ł. kapitału, a obrót roczny tych stowarzyszeń wynosił 12 milionów; zysk zaś czysty dochodził do 800.000 funtów st.

Niemcy poszły odmienną drogą: stowarzyszenia spożywcze, zawiązały się tam na samym końcu i o wiele późniéj, aniżeli stowarzyszenia wytwórcze i kredytowe. W 1860 r. było ich tylko 14 w obec 257 stowarzyszeń kredytowych; ale w 1873 r. było ich już 973.

Znaną nam jest działalność tylko 189, które liczyły 87.504 członków. Kapitał ich rezerwowy wynosił 353.065 marek, własny obrotowy 2,414.729 marek, i oprócz tego posiadały kapitałów obcych do wysokości 2,063.779 m.; obroty zaś ich roczne dosięgały cyfry 21,882.405 marek, czyli przewyższały pięć razy kapitał, przy rocznym zysku 1,281.157 marek.

W Wyższéj Alzacyi stowarzyszenia spożywcze i kredytowe, ukazały się dopiéro w 1865. r, ale od téj chwili, zwłaszcza téż od 1872. roku, zawiązała się ich bardzo znaczna liczba. Wiele z nich jednak nie zdołało się utrzymać. Jedne uległy niechybnym skutkom wadliwéj organizacyi, niedbalstwa lub nieudolności administratorów, — co najgroźniejszym jest szkopułem dla przedsiębiorstw podobnego rodzaju; inne, założone przez małą liczbę uczestników, miały zbyt szczupłe fundusze i pole działania za ciasne; — inne wreszcie, upadły na skutek przewrotów, które w Alzacyi i Lotaryngii, pociągnęła za sobą wojna 1870 r. wywoławszy zarazem i emigracyą pewnéj części ludności. Wiele jednak stowarzyszeń spożywczych, po większéj części założonych już po aneksyi mogły nietylko żyć, ale jeszcze znacznie się rozwinęły i powiększają z roku na rok swoją zamożność. Kilka z nich znalazło poparcie u bogatych frabrykantów i ustrzegło się przez to klęsk, o których wzmiankowaliśmy. Do tych należy stowarzyszenie „Union“ założone w 1867. r. przez 48 członków, z kapitałem 1700 franków. Przebyło ono szczęśliwie burzę 1870. r., liczy obecnie 240 członków, i posiada kapitał 70.000 franków, z których 20 tysięcy fr. umieszczone są u członków, tytułem pożyczki, za resztę zaś kupiono dom, gdzie mieści się zarząd towarzystwa. Udziela ono znaczne zapomogi swym członkom dotkniętym chorobą, bezrobociem lub innemi klęskami. Obrót roczny stowarzyszenia „Union“ wynosił w 1868. r. 20.000 franków, które przyniosły $12\frac{1}{2}\%$ zysku, a w 1877. dosięgnął 150.000 fr. i dał 15% zysku. Ale prezes tego stowarzyszenia jest mu zupełnie oddany... i wzorową téż jest cała jego organizacya. Podzielono stowarzyszenie na grupy po 20 osób; zwierzchnik każdéj grupy i dwóch jéj członków, wchodzą do komitetu zarządzającego, który mianuje prezesa, wice-prezesa, sekretarza, kasyera i komisarza generalnego, czuwającego nad obrotami handlowemi. Każdy z członków, przystępując do stowarzyszenia, składa 100 franków, lecz może sumę tę wnosić ratami. Sprzedaż towarów ma miejsce po tych samych cenach, co w innych sklepach miasta, lecz jedynie tylko członkom stowarzyszonym i na 28mio dniowy kredyt. Sprzedaż ta, odbywa się 3 razy na tydzień wieczorem, po pracy, i w niedzielę z rana. Tylko chléb sprzedaje się codzień i o każdéj porze. Specyalna komisya dopełnia kupna towarów; inne zaś czynności, jako to: sprzedaż, utrzymanie ksiąg itd. powierzone są członkom, którzy tytułem wynagrodzenia, pobiérają 5% czystego zysku. Stowarzyszenie sprzedaje: chléb, przedmioty handlu korzennego, norymberszczyznę, towary łokciowe, obuwie, sprzęty i statki żelazne, naczynia kuchenne i domowe, wino, węgle i drzewo opałowe.

Inne stowarzyszenie założone w 1867. r. przez robotników p. Hartmanna w Munsterze, znajduje się po dziś dzień w kwitnącym stanie. To samo powiedzieć można o stowarzyszeniu w Thann, założoném przez p. Scheurer-Kestner. Liczy ono obecnie 144 członków, a fundusz jego rezerwowy wynosi 3.626 fr. Kieruje niém kobiéta, która zajmuje się sprzedażą i prowadzi rachunki za wynagrodzeniem 5% od ogólnéj sumy sprzedaży. Po potrąceniu sumy przeznaczonéj na kapitał rezerwowy, czysty zysk rozdziela się pomiędzy stowarzyszonych, stosownie do wielkości zakupów przez nich poczynionych. Ceny są te same, co w innych sklepach miasta.

Towarzystwo Przemysłowe m. Mulhuzy, będące rodzajem senatu rządzącego Wyższą Alzacyą w sprawach naukowych i ekonomicznych, i którego opinia stanowi powagę w całym kraju, gorliwie zajmuje się stowarzyszeniami spożywczemi. Mniéj życzliwém okazuje się ono dla spółek wytwórczych, które poczytuje i słusznie, za bardzo korzystne w niektórych, szczególnych tylko razach, ale dające się z trudnością pogodzić z wymaganiami fabrycznego przemysłu. A przyznać trzeba, że przykład Anglii, gdzie ten rodzaj stowarzyszeń rzemieślniczych był próbowany i prowadzony na wielką skalę, usprawiedliwia w pewnéj mierze tę nieufność. W Lankashire istnieje mnóstwo spółek wytwórczych,

które po większéj części dzierżawią przędzalnie i fabryki bawełniane. Otóż dokonany w czerwcu 1877. r. wykaz 155 takich spółek dowiódł, że tylko 42 z nich okazują przewyżkę dochodu nad wydatkami, 20 było w równowadze, a 93, czyli dwie trzecie, wykazały niedobory.

Towarzystwo przemysłowe nie wypowiada swego zdania, co do udziału w zyskach, które stanowią niestały dodatek do zarobków dziennych. Dotychczasowe doświadczenie w tym względzie, nie wydaje mu się stanowczém. Ażeby jednak zachęcić do praktycznego zbadania téj kwestyi, Towarzystwo przemysłowe przyznało medale zasługi fabrykom, które zrobiły u siebie próbę tego rodzaju stowarzyszenia. Fabryk takich jest obecnie trzy; ale dwie tylko są zadowolone z rezultatów i nie zmieniły systemu: fabryka wyrobów chemicznych pana Kestnera w Thann, i fabryka pp. Schoeffer, Lalance i Spka w Pfastadt. W Thann, wszyscy nadzorcy i robotnicy pracujący najmniéj od roku w fabryce, biorą $^1/_{10}$ czystego dochodu i rozdzielają tę sumę proporcyonalnie do swéj rocznéj pensyi; udział ten nadto, powiększa się, stosownie do liczby lat pracy robotnika w fabryce. Robotnik, mający od roku do pięciu lat służby w fabryce bierze 3, od lat 10 bierze 4 — i tak daléj, ten zaś co służy od 36—40 lat, bierze 10. Część przypadająca na każdego robotnika, zapisuje się na jego rachunek, w osobnéj książce i przynosi mu 5% rocznie. Udziały te stopniują się od 16 do 314 franków rocznie, a w ostatnich trzech latach, udział prawie połowy 1333 robotników pracujących w fabryce wynosił więcéj jak po 50 franków. Oprócz tego w Thann istnieją wszelkiego rodzaju instytucye przezorności.

W Pfastadt, gdzie udział w zyskach istnieje dopiéro od lat 3, lecz na odmiennych nieco warunkach, pomyślano także pierwéj o kasach emerytalnych i zasiłkowych, zanim poszukano polepszenia bytu robotników, w udziale bezpośrednim, który stanowi dla nich rodzaj przymusowéj oszczędności i wiąże ich jak największą solidarnością interesów z ich pracodawcami. Pp. Schoeffer i Lalance, istotne powagi w téj kwestyi, są zdania, że zakłady, które u siebie zaprowadzą rozsądnie obmyślony udział w zyskach, osięgną w lat kilka znakomitą wyższość nad swemi spółzawodnikami, bo ściągną do siebie najlepszych robotników, którzy ostatecznie, nie będą więcéj od innych kosztowali.

Jeszcze słówko o kombinacyi odmiennego nieco rodzaju. Pp. Steinhail, Dieterlen i Spółka próbowali następującego systemu. 12% zysków i strat dzielono na dwie części: 7% na rozmaite zakłady dobroczynne i przezorności, a 5% szło do proporcyonalnego podziału pomiędzy robotników, stosownie do ich płacy i lat służby. System ten bardzo zresztą racyonalny w zasadzie, nie powiódł się i obecnie rzeczona fabryka oddaje wprost 10% czystego dochodu na różne zakłady przezorności, które w interesie swych robotników pofundowała.

(Dok. nast.)

Galicyjski Zakład zastawniczy i kredytowy we Lwowie.

(Dokończenie).

Pomimo jednak dość pomyślnego rezultatu po piérwszym okresie istnienia zakładu, uznała sama Dyrekcya potrzebę reform i uczyniła na majowém posiedzeniu wniosek o wybranie specyalnéj komisyi, któraby gruntowną zmianę statutów opracowała. Walne Zgromadzenie przychyliło się do tego wniosku i wybrało komisyą złożoną z pp. Alojzego Boberskiego, Kaźmiérza Gamrata, Józefa Kruszewskiego, dra K. Małego, dra W. Zbyszewskiego i dra A. Zgórskiego. Komisya wybrała referentem dra Zgórskiego i po czterech posiedzeniach przedłożyła dnia 13. b. m. Walnemu *ad hoc* zwołanemu Zgromadzeniu wnioski do zmiany statutów.

Posiedzenie dnia 13. b. m. odbyło się w obec c. k. notaryusza w obecności 16 członków posiadających 59 głosów, a reprezemtujących 30.000 zł. wpłaconego kapitału.

Najgłówniejsze zmiany statutu polegają w następujących punktach:

Wprowadzono Radę zawiadowczą, z 9 członków złożoną, z dość obszernym zakresem działania na wzór Rady zawiadowczéj w lwowskiém Towarzystwie zaliczkowém.

Liczbę dyrektorów zmniejszono z 5 na 3, którzy wybiérani na wniosek Rady zawiadowczéj od téjże w wielu względach zawisłymi się stali, przez co kontrolę i współdziałanie Radzie zapewniono.

Obok komisyi rewizyjnéj, która sprawdza roczne zamknięcie rachunków, ustanowiono komisyą kontrolującą, która przez cały rok czuwać ma nad kasą, książkami i magazynami stowarzyszenia.

Przyznano wszystkim członkom prawo głosowania, czego dotąd nie było, wszelako zatrzymano dawniejsze postanowienie statutu, które uprawniało członka za każdych następnych 5 udziałów od 1 aż do 10 głosów. Postanowienie to tém się tłumaczy, że pomienione stowarzyszenie jest raczéj czémś na wzór spółki komandytowéj, a nie jest właściwém, na wzajemności dłużników opartém stowarzyszeniem.

Gdy walne Zgromadzenie wszystkie przez komisyą proponowane zmiany statutu jednomyślnie przyjęło, przystąpiono do wyboru Rady zawiadowczéj, do któréj weszli pp.: dr. Wiktor Zbyszewski jako przewodniczący, dr. Karol Mały, jako zastępca przewodniczącego, J. K. Lewicki jako sekretarz, a Tomisław Rozwadowski jako zastępca sekretarza; pp. Alojzy Boberski, Karol Klipunowski, Józef Kleczyński, dr. Leon Wszelaczyński i dr. Alfred Zgórski, jako członkowie Rady.

Do komisyi rewizyjnéj weszli pp Adam Krajewski, Ignacy Krajewski i Roman Szymanowski.

Rada zaproponowała, a Walne Zgromadzenie zatwierdziło wybór Dyrekcyi, złożonej z pp. Kaźmierza Gamrata, Józefa Kruszewskiego i Henryka Zulutyńskiego.

W takim składzie, żywimy niepłonną nadzieję, będzie się stowarzyszenie prawidłowo rozwijać i wzmagać — i spełni swoje zadanie, my zaś z ogólnego stanowiska spoglądając nie wątpimy, iż to właśnie stowarzyszenie powiększy szereg instytucyi dla dobra kraju wyłącznie istniejących.

Nowa Rada będzie musiała bezzwłocznie przystąpić do ułożenia instrukcyi i regulaminu dla siebie, Dyrekcyi i urzędników, zaprowadzić ścisłą kontrolę i przejrzeć obecny regulamin dla działu zastawniczego.

Co do regulaminu dla działu zastawniczego jednak nadmienić możemy, że ułożony jest bardzo praktycznie na wzór innych podobnych regulaminów, szczególnie na wzór regulaminu „Verkehrsbank". Porównywaliśmy n. p. ten regulamin z regulaminem podobnego zakładu w Cieplicach i znaleźliśmy, że dla stron tutejszy jest nawet korzystniejszy.

Ruch stowarzyszeń.

Kredyt stowarzyszeń w Towarzystwie zaliczkowém we Lwowie, przedstawia się z końcem I. półrocza bieżącego roku, jak następuje:

Biała Towarzystwo zaliczkowe 1.835, Bóbrka Tow. zaliczk. 590, Bircza Tow. zaliczk. 1.050, Dąbrowa Tow. zaliczk. 1.000, Delatyn Tow. zaliczk. 2.000, Gliniany Tow. zaliczk. 1.190, Jaryczów Tow. zaliczk. 500, Kałusz Tow. zaliczk. 2.800, Kołomyja Tow. zaliczk. 2.940, Limanowa Tow. zaliczk. 1.800, Lwów Tow. handlu skór 1.243, Lwów Tow. posług. publ. 350, Lwów Tow. przemysłowe 14.750, Lwów Tow. spożywcze 10.066·22, Lwów Tow. stolarskie 1.840, Lwów Towarzystwo urzędników pocztowych 3.580, Lwów Zakład zastawniczy i kredyt. 7.300, Lwów I. Związkowa drukarnia 7.842·85, Marjampol Tow. zaliczk. 2.180, Mościska Tow. zaliczk. 1.110, Nowy Sącz Tow. zaliczk. 1.900, Rozdół Tow. zaliczk. 3.208·78, Sokal Tow. zaliczk. 750, Stryj Tow. zaliczk. 900, Szczerzec Tow. zaliczk. 1.600, Tłumacz Tow. zaliczk. 2.250, Tyśmienica Tow. zaliczk. 2.000, Zakliczyn Tow. zal. 600, Zbaraż Tow. zal. 1.400, Złoczów Tow. zaliczk. 1.000 złr. — Ogółem stowarzyszeń 30 z ogólną kwotą 81.575·85 złr.

Bilanse stowarzyszeń zarobkowych za I. p. 1879.

Dąbrowa. Towarzystwo zaliczkowe. Stan czynny: Pożyczki na skrypta i weksle 159.108·34, koszta administracyi 1.209·50, odsetki zaległe 1 196·27, koszta sporu 507·97, gotówka z dnia 30. czerwca 1879. 474·78. Razem 162.496·86. Stan bierny: Udziały członków 30.247 80, wierzyciele 116.021 70, fundusz rezerwowy 8.416 97, saldo odsetek 5.619·51, fundusz dywidendy i reszta zysku z roku 1878 2.190·88. Razem 162.496·86.

Stanisławów. Sparr & Credit Verein. Przychód: Gotówka z roku 1879. 8.688·74, udziały 6.662·21, debitorzy 50·50, fundusz zabezpieczenia 1.841·21, wkładki oszczędności 115.530·—, weksle 151.737·17, pożyczki na skrypta dłużne 35.494, depozyta 11.942·25, odsetki od weksli 3.806·69, odsetki od pożyczek na skrypta 7.292·52, prowizye 115·04, fundusz rezerwowy 511·42, różne 50·98. Razem 343.722·73. — Rozchód: Udziały 1.039·36, debitorzy 105·60, fundusz zabezpieczenia 1.274·72, wkładki oszczędności 76 371·31, weksle 145.648 79, pożyczki na skrypta dłużne 84·550·—, depozyta 12.293·29, różne 3·48, odsetki bierne 4.817·26, walory 3.487·16, inwentarz 268·26, odsetki od funduszu zabezp. 91·24, dywidenda 5.019·32, koszta administracyi 1.931·89, odsetki od funduszu rezerwowego 20·42, gotówka z d. 30 czerwca 1879. 6.800·63. Razem 343.722·73. Obrót ogólny 687.445·46. — Bilans surowy. Stan czynny: Gotówka 6.800 63, weksle 66.907·29, pożyczki na skrypta dłużne 147.776·—, walory 3.487·16, inwentarz 653·72, koszta założenia 150·—, różne 40·20, koszta administracyi 1.431·89. Razem 227·246·89. Stan bierny: Udziały 51.294·64, wkładki oszczędności 159.446·35, fundusz zabezpiecz. 3.357·72, depozyt 536·53, fundusz rezerwowy 3.507·52, dywidenda z r. 1877 (reszta) 61·68, dywidenda z roku 1878 (reszta) 542·04, odsetki 8.225·87, druki 47·22, prowizye 115·04, czysty zysk z r. 1878. (reszta) 112·28. Razem 227 246·89.

OD REDAKCYI.

Na czas wyjazdu Redaktora t. j. na sierpień b. r. obejmuje kierownictwo pisma naszego sekretarz Związku stowarzyszeń Wny **Szczepan Wicherek.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.